N. 42.

WARSZAWA,

$\frac{8}{20}$ paźdz. 1869 roku.

Wychodzi w każdą Środę.

Redakcja przy ulicy Nowy-Świat, 40.

Expedycja i Skład Główny w Księgarni Gebethnera i Wolffa, Krakowskie-Przedmieście, 415.



OPŁATA:

Merkury:		rocz.	półr.	kwart.
w Warszawie	rub.	4	2	1
z przesyłką pocztą	„	4,50	2,25	1,12 ½
Ekonomista i Merkury.				
w Warszawie		8	4	2
z przesyłką pocztą		9	4,50	2,25

Cena ogłoszeń: od wiersza lub za jego miejsce po kop. 5, albo ½ kop. za 5 liter.

MERKURY,

dodatek tygodniowy do Ekonomisty.

TYDZIEŃ FINANSOWY.

Ogólna sytuacja europejska i w ubiegłym także tygodniu była zupełnie pokojową. Wszelkie kwestje polityczne, mogące poróżnić między sobą mocarstwa, i z tego powodu we wszystkich, najmniejszych nawet zwrotach, z taką uwagą przez opinję publiczną śledzone, znikły od niejakiego czasu z widnokręgu. Kwestja niemiecka, od kilku lat będąca kością niezgody między Francją, Prusami i Austrją, rzadko już teraz bywa przedmiotem polemiki w prasie francuskiéj i pruskiéj, zwłaszcza odkąd przekonano się, że prawdopodobnie przyłączenie wielkiego księstwa badeńskiego do związku północno-niemieckiego. nie nastąpi jeszcze tak rychło. Francja zajęta własnemi sprawami wewnętrznemi, mniéj się zajmuje tém co się dzieje po za jéj granicami, ale też w istocie w środkowéj i północnéj Europie brak wszelkich wybitniejszych faktów politycznych.

Podróż wprawdzie cesarza austrjackiego na Wschód, nie jest zapewne bez wielkiego znaczenia politycznego, ale bezpośredniego na sytuację ogólną nie wywrze wpływu. Według programu przez dzienniki wiedeńskie ogłoszonego, cesarz Franciszek Józef w towarzystwie kanclerza państwa hr. Beust'a i prezesa gabinetu węgierskiego hr. Andrassy'ego, oraz licznéj świty, popłynie Dunajem do Ruszczuka, stamtąd koleją pojedzie do Warny, skąd morzem Czarném uda się do Konstantynopola. Zabawiwszy tam dni ośm, zwiedzi następnie wraz z sułtanem i cesarzową Eugenją Jerozolimę i będzie spólnie z niemi na otwarciu kanału suezkiego. Za powrotem w jednym z portów włoskich zjedzie się cesarz Franciszek Józef z królem włoskim. Już sam fakt, że towarzyszyć mu będą dwaj najpierwsi mężowie stanu austrjaccy, dostatecznie dowodzi, że podróż ta ma znaczenie polityczne, odnoszące się w pierwszym rzędzie do kwestji wschodniéj, co do któréj zdaje się być jéj zadaniem zaznaczyć tożsamość interesów Austrji, Francji i Turcji. Wiadomość o podróży cesarza rozeszła się bezpośrednio po bytności w Wiedniu następcy tronu pruskiego, bliskiém zatém było przypuszczenie, że ten ostatni wpłynął na postanowienie gabinetu wiedeńskiego; zdaje się też, iż pomimo stanowczych zaprzeczeń półurzędowych, przypuszczenie to nie jest bezzasadném, lubo z drugiéj strony rezultaty wizyty następcy tronu w Wiedniu, co się tyczy tyle zachwalanego zbliżenia austro-pruskiego, nie zdają się być zbyt świetnemi. W istocie wnosząc z wielu oznak, stosunki między Austrją a Prusami nie stały się dziś o wiele lepszemi niż były przed odwiedzinami następcy tronu.

Pokój panujący we wszystkich krajach Europy, na dwóch tylko przerwany jest punktach: w Hiszpanji i w południowéj Dalmacji. Piérwsza trapiona bezustannemi prawie rozruchami, ma właśnie teraz do walczenia z powstaniem republikańskiém, niezmierne szkody dobrobytowi kraju wyrządzającém. W Dalmacji powstali przeciwko rządowi austrjackiemu mieszkańcy obwodu Kattaro. Napozór powstanie to nie ma znaczenia, ale ze względu na położenie jeograficzne, na bliskość granic Czarnogóry i prowincij tureckich Hercegowiny i Bośnji, może ono wielkie dla polityki austrjackiéj pociągnąć za sobą trudności, jeżeli natychmiast przytłumioném nie będzie. Przedłużenie się bowiem walki mogłoby wywołać wmięszanie się do niéj pobliskich a Dalmatyńcom pobratymczych—ludów słowiańskich, a to nie byłoby czem inném, jak podniesieniem na wybrzeżach adrjatyckich kwestji wschodniéj, przytłumionéj z takim trudem w Krecie, Grecji i nad dolnym Dunajem.

Obroty giełdowe wróciły na wszystkich główniejszych placach do stanu normalnego. Nadzwyczajnych wszakże rezultatów nigdzie nie widać, z powodu braku pieniędzy, objawiającego się wszędzie, na jednym punkcie w mniejszych, na drugim w większych rozmiarach.

PRZYCZYNY OBNIŻENIA CEN WEŁNY.

Towarzystwo ekonomistów w Paryżu, na zwyczajném swém posiedzeniu w miesiącu wrześniu, pod przewodnictwem p. Michała Chevalier, zajęło się rozbiorem powyższéj kwestji, żywotnéj i bardzo ważnéj obecnie dla spożywców i przemysłowców, a przedewszystkiém dla samychże wytwórców czyli zajmujących się chowem owiec. Pan Józef Garnier, sekretarz Towarzystwa, podał ją zebranym ekonomistom do rozbioru sformułowaną w następujące pytanie: „Czemu przypisać należy obniżenie cen wełny?" Fakta i objaśnienia, oraz rady dla wytwórców podane w ciągu dyskusji, wydały nam się ciekawe i pouczające.

Chów owiec jest w niektórych stronach naszego kraju i przez pewną liczbę wytwórców bardzo posunięty. Posiadamy gromady mogące spółubiegać się z najpierwszemi w Europie, a wysoko cienka nasza wełna jest bardzo poszukiwaną i pokupną na targach—jakkolwiek wytwórcy nasi nie zdają się zdawać sobie dokładnie sprawy z tego zjawiska. a tém samém nie osiągają z chowu swych owiec tych korzyści jakieby łatwo otrzymać mogli, zadawszy sobie trochę trudu i rozwinąwszy małe źdźbło energji i inicjatywy handlowéj.

Sądzimy, że dyskusja towarzystwa ekonomistów paryskich, oraz spostrzeżenia własne, które dołączamy, obznajmią pożytecznie z kwestją wielu wytwórców, a przynajmniéj zwrócą ich pilną uwagę na stan téj produkcji, i na kierunek jakiby hodowli owiec, oraz handlowi wełną nadać wypadało w naszym kraju, tak ze względu na korzyść wytwórców, jako też przemysłowców zużywających nasze płody surowe. Staraliśmy się przeto pochwycić główniejsze punkta rozpraw toczących się w naszéj obecności i podzielić się tym nabytkiem z publicznością nieśledzącą bacznie informacij podanych przez *Journal des Economistes*, zwykły organ wyż wzmiankowanego towarzystwa.

Znakomity uczony i wysoki dygnitarz państwa francuskiego, p. M. Chevalier, oraz inni mówcy jak pp. Duval, Cernuschi i Garnier podali do wiadomości szereg zajmujących faktów, nadmieniając na wstępie, że żądania rolników francuskich hodujących owce, mające na celu zabespieczenie ich od zniżenia cen wełny przez ustanowienie cła wchodowego na wełnę zagraniczną, pochodzą jedynie z pewnéj nieświadomości kwestij ekonomicznych, niewłaściwego ocenienia interesów ogółu i warunków w jakich produkt ten wytwarza się i zużywa w świecie.

Podczas ostatniéj wojny w Ameryce, zabrakło prawie zupełnie bawełny rękodzielniom europejskim, z powodu blokady Stanów południowych, głównych producentów dla Europy tego produktu. Zwrócono się więc wtedy do wełny—zamierzając nawet zużytkować ją do wyrobów na odzienia letnie. Z tego powodu surowy ten produkt podniósł się w cenie, a wytwórcy jego sądzili że odnieśli wielkie zwycięstwo. Lecz po ustaniu wojny, państwa południowe zaczęły znowu nadsyłać swą bawełnę do Europy, któréj ilość powiększoną została dostawami z Indji, Egiptu i Brezylji, zachęconemi do wytworu tego płodu wysokością ceny. W téj chwili dostawy bawełny otrzymywane w Europie, odpowiadają w zupełności dostawom przed wojną amerykańską, ale ceny nie zrównały się z dawniejszemi; są one mniéj więcéj o połowę takie jakie były w r. 1865. Fabrykacja i spożycie wyrobów bawełnianych, mogły przeto rozwinąć się znowu na wielką skalę, gdy tymczasem wyroby wełniane i zbyt tego płodu surowego dotknięty został żywo konkurencją swego rywala, którego przez czas jakiś zajął był miejsce.

Inne przyczyny, pochodzenia europejskiego, wpłynęły także na obniżenie cen wełny. Produkcja jéj w różnych krajach które na wielką skalę oddają się hodowli owiec, wzmaga się stale i szybko—w skutek czego przez zwiększenie zaofiarowania spada w cenie. Kraje wytwórcze najgłówniejsze są Australja i dolina La Plata, oraz kolonja angielska na przylądku Dobréj-Nadziei. W téj piérwszéj po odkryciu kopalni złota, wzrost produkcji wełny zmniejszył się — lecz obecnie przybiera znowu z każdym dniem większe rozmiary. To samo dzieje się w La Plata, gdzie pastwiska są również nieograniczone, a okoliczności więcéj sprzyjające jak w Australji. Sprawozdanie z wystawy 1867 roku wykazuje że wytwór w La Plata—w perjodzie od 1859—1866 r. wzrósł od siedmiu i pół miljona kilogramów (1 kil. = 2 funtom wagi celnéj pruskiéj) do 27 miljonów.

Australja wytwarza dotąd najwięcéj wełny, ale wzrost jéj płodności jest mniéj wybitny. W r. 1866 produkcja jéj wynosiła 30½ miljona, licząc 15 milj. w r. 1859. Na przylądku Dobréj Nadziei wytwór wełny jest mniejszy jak w Australji i La Plata, ale jest jednakże bardzo znaczny. Nowe dziełko p. Jhon Pender, wykazuje o ile użycie wełny rospowszechniło się w królestwach Wielkiéj Brytanji i Irlandji, podczas wojny amerykańskiéj, a o ile uległo zmniejszeniu wtedy, gdy wytwór wełny postępował szybko w krajach o których mówiliśmy wyżéj. Oto cyfry: przemysł angielski zużywał wełny obcéj różnego pochodzenia, w przecięciu podczas 4 lat do 1861 r. włącznie, 47.061640 kilogramów, w r. 1862 spotrzebował 56.235618 kilogr., w 1864 roku 68.344706 k., w 1866 r. 78.444390 k., zaś w 1867 zużył tylko 64.862980 k., a w 1868 r. 66.681704 kilogramów. W tym samym czasie przywóz wełny z Australji wynosił w 1861 roku 26.861818, a w 1868 r. 70.708230 kil., tak że Anglja która wywoziła wełnę obcą przeciçciowo w 4 latach z końcem 1861 r. w ilości 15.997600 kil., wywiozła 41.237728 w 1867. a 47.701708 kil. w 1868 roku. We Francji przywóz w r. 1862 wynosił 50 milj., zaś w 1868 r. 110 miljonów kilogramów. Ceny wełny musiały przeto koniecznie być obniżone na targu ogólnym świata.

Pewne okoliczności wpłynęły nadto szkodliwie na wytwór wełny europejskiéj—a mianowicie: moda która przyjęła dla odzieży męzkich wyroby *mięszane* z wełny, nadto wełna z La Plata będąca w dobrym gatunku, cienka, chociaż trochę mniéj silna od wełny australskiéj—otworzyła sobie liczne drogi do rękodzielni europejskich. Wszelako wełna ta miała ważną wadę. W runach znajdowały się szczątki rośliny kolczastéj, rosnącéj na nieprzebytych płaszczyznach tego kraju, zwane *graternos*, z których pomimo wszelkich usiłowań mechaników prawie niepodobna było oczyścić wełny w sposób zadawalniający, co naturalnie szkodziło użyciu wełny z La Plata na wyroby delikatniejsze. Jednakże chemja przełamała całkowicie i tę trudność, przez zastosowanie do oczyszczania wełny substancji nader taniéj, zwanéj kwasem siarkowym (*ac. sulfurique*), przez co obniżyły się ceny wełny w ogóle, otwierając pole wełnie La Plata.

Zadaniem postępu jest, aby wszelkie produkta wytwarzać i nabywać można po najtańszéj możliwie cenie; odkrycie przeto o którém mowa, jest pożądaném, pomimo że przyniosło szkodę produkcji europejskiéj. Obniżenie cen wywołane przyczynami naturalnemi, ulepszeniem sztuk lub postępem nauk, jest zawsze wielkiém dobrem dla spółeczności, pomimo że pewne jednostki chwilowo na tém cierpią. Niewłaściwém byłoby przeto ustanawiać cła wchodowe w interesie wytwórców europejsckh, tém więcéj, że zwiększone spożycie powiększy niewątpliwie wkrótce cenę produktu, atoli w stosunku bardzo miernym z powodu łatwości transportu i przyjaznych warunków produkcji w krajach o których mówili-

śmy. Ciężką jest konkurencja z Australją, La Plata, przylądkiem Dobréj Nadziei, Rosją południową—gdzie grunta w porównaniu z zagranicznemi i z naszemi, są niskiéj wartości i na których z małym kosztem utrzymywać można znaczne gromady owiec, a łatwość i taniość transportu są wielkie.

Trzeba się więc pogodzić z tym stanem rzeczy, który jest korzystny dla ogółu spożywców, mogących nabywać coraz taniéj wyroby wełniane, dotąd dla wielu mało przystępne, chociaż szkodliwy dla jednostek produkujących wełnę. Wytwórcy ci zwrócić się powinni do innych, więcéj wydajnych gałęzi przemysłu rolniczego, których brak czuć się daje w kraju—mianowicie np. do produkcji mięsa lub do innéj, odpowiedniéj miejscowości; dla tego artykułu możliwy jest nawet u nas w kraju wywóz za granicę w dobrych warunkach. Niech tylko rolnicy nasi skorzystają z jakiego takiego źródła kredytu otworzonego im obecnie przez udzielenie pożyczki Tow. Kredytowego, ulepszając łąki i pastwiska, tworząc sztuczne gdzie potrzeba, hodując rośliny pastewne, zakładając przedsięwzięcia przemysłowe i t. d. Niech stara i wadliwa rutyna ustąpi miejsca słusznym i koniecznym wymaganiom postępu.

Niewątpliwą jest wszakże rzeczą, że chwila przejścia uciążliwie działa i działać będzie do czasu na wytwórców wełny. Dla tych którzy posiadają najwyższe gatunki wełny, znajduje się jeszcze dobry sposób wyjścia. Najgorzéj staną posiadacze średnich gatunków. Wełna nasza wysokich gatunków jest bardzo pokupna na całym targu świata. Dotąd kupowali ją i kupują od naszych wytwórców, albo przemysłowcy krajowi, albo mała garstka spekulantów krajowych i niemieckich, którzy to ostatni uskuteczniwszy właściwą operację mycia wełny naszéj, sprzedawali ją z wielkim zyskiem do Francji i Anglji. Zysk ten pobierany przez spekulantów wytwórcy nasi mogliby skierować do własnéj kieszeni, gdyby okazali trochę więcéj energji, śmiałości i jedności działania handlowego. Dowodem tego pomiędzy innemi jest własne doświadczenie nasze zdobyte w stosunkach handlowych z handlującemi francuskiemi.

W przeszłym roku otrzymaliśmy pewną część próbek wełny najwyższych naszych gatunków. Posłaliśmy próbki te handlującym francuskim, podając cenę wyrażoną u nas w talarze liczącym 6 złotych pol. w talarach pruskich zamienionych na franki (licząc talar po 3,75 fr.). Ceny te jakkolwiek stosunkowo do naszego targu bardzo wysokie, podobały się handlującym francuskim i chciano zakupić według nich, znaczniejszą ilość wełny jaką nawet produkuje całe Królestwo, z warunkiem że przesłane będą próbki kilkunastu-funtowe z każdego gatunku, - albowiem Francuzi nieznając brutto naszéj wełny, chcieli przekonać się jaki procent odchodzi z niéj przy oczyszczeniu mechaniczném.

Trudność ogromna leży w zebraniu próbek w dostatecznéj ilości od znacznéj liczby wytwórców naszych, w zdecydowaniu ich do traktowania z kupcami francuskimi, których nie znają. Gdyby jednak chciano się w téj mierze porozumieć, znaczne zyski, zabierane teraz bezkarnie przez cudzoziemców lub małą garstkę spekulantów, pozostałyby w kieszeni wytwórców. W danym razie bylibyśmy w możności zetknięcia ich z pierwszemi firmami francuskiemi w téj gałęzi handlu lub przemysłu.

Po za obrębem kwestji wełny- rolnicy nasi powinni starać się wytwarzać produkta najwięcéj odpowiadające warunkom gruntu, klimatu i targu ogólnego. Wtedy każda okolica wytwarzałaby przedmioty chociaż w małéj liczbie, które może wytwarzać po najtańszéj cenie i w najlepszym gatunku. Dla Francji np. takim przedmiotem wytwórczości, korzystnym dla wszystkich, jest uprawa wina; dla nas, pszenica, buraki w okolicach cukrowni, kartofle przerabiane na wódkę do wywozu za granicę — a nawet wreszcie i wełna w bardzo wysokich lub bardzo niskich gatunkach.

Bezwątpienia, że we wszystkich kwestjach wytworu bez wyjątku, nazbyt ważną rolę grają środki komunikacji. Wielkiém zadaniem jest otworzenie i ulepszenie komunikacji wodnych, jako najtańszych, a to przez uczynienie łatwo spławnemi wielu z naszych rzek łączących się z zagranicą. W tym kierunku mało dotąd zrobiono.

Miejmy nadzieję, że kwestja ta jak niemniéj kwestja łatwego i taniego kredytu, na pomyślniejszą powoli wejdzie drogę, i że wiele przeszkód tamujących jeszcze rozwój dobrobytu, usunięte-mi zostaną, które dzisiaj ciążą na produkcji, a w szczególności na wytworze wełny.

Stan operacij głównych Banków zagranicznych,

z końcem sierpnia 1869 r.

Pod tą rubryką umieszczać będziemy odtąd co miesiąc sumaryczne sprawozdania bankowe z obrotów Banków Związku północno-niemieckiego, Banku francuskiego i Banku angielskiego.

A. Banki niemieckie:

	Wszystkie banki Zw. półn. niem. w liczbie 27	*Bank pruski*
	t a l a r ó w	
1. Kasa {zapas metali	126.392000	90.648000
{bilety skarbu i obcych Ban.	8.222000	1.867000
2. Skup. Portfel wexli	152.084000	76.614000
3. Pożyczki na zastaw	42.869000	17.472000
4. Zalicz. na pap. pub. i roz. wartości .	40.272000	14.193000
5. Otwarte kredyta	38.054000	2.962000
6. *Składy*	36.095000	21.348000
7. Bilety w obiegu	207.160000	147.070000
8. „ nie pokryte zap. met.	87.697000	56.422000
9. Stosunek biletów pokrytych zap. met.	58%	61%

B. Bank francuski:

Stan czynny.

1. *Zapas metali* w monecie i w sztabach	1.230.826851, 16 fr.
2. *Skup.* Portfel wexli	638.944383, 98
3. *Zaliczenia na zastaw*	23.217900
4. „ na pap. pub. francuskie i zagraniczne	98.527750
5. „ dla skarbu	60.000000
6. *Renty rezerwowe*	12.980750, 14
7. „ rosporządzalne	80.605187, 21
8. „ unieruchomione (prawo z 9 czerw. 1857) .	100.000000
9. *Zabudowania Banku, nieruchomości* i t. d.	16.969469, 83
	2.262.072292, 32

Stan bierny.

1. *Kapitał Banku*	182.500000
3. *Zyski* dodane do kapitału.	7.044776, 02
3. *Kapitał rezerwowy* ruchomy i nieruchomy . . .	26.105750, 14
4. *Bileta Banku* w obiegu	1.394.352000
5. *Akredytywy i asygnacje*	47.562391, 87
6. *Rachunek bieżący skarbu*.	194.965105, 51
7. *Rachunki bieżące prywatne*	395.239496, 93
8. *Dywidenda* do wypłacenia	1.313271
9. *Rozmaite należności*, eskont i różne procenta. .	12.988600, 85
	2.262.072292, 32

C. Bank angielski.

Główne cyfry bilansu są:

1. *Zapas metali* w monecie i sztabach.	19.839954 f. st-
2. *Rezerwa biletów* bankowych.	10.344170
3. *Skup.* Portfel wexli	16.697497
4. *Rachunek bieżący* skarbu	5.790438
5. „ „ prywatny	17.221980

STAN OPERACIJ BANKU POLSKIEGO.

	w d. 9 paźdz.	w ciągu tygodnia przybyło	w ciągu tygodnia ubyło	w d. 16 paźdz.
	r	u	b l	i
1. Skup. Portfel wexli kraj. w Warsz.	2.588.149, 02	198066, 71½	216001, 45½	2.570.214, 28
1. Skup. Portfel wexli kraj. w Łodzi	651.688, 76	67207, 76½	53389, 73	665.506, 79 1/9
1. Skup. Portfel wexli kraj. w Włocł.	710.887, 01	.	.	710.887, 01
1. Skup. Portfel „ zagranicznych	56.286, 97½	17450, .	53976, 88	19.760, 09½
2. Zaliczenia na papiery publiczne	569.683, .	18120, .	10152, .	577.651, .
3. Pożyczki na zastaw towarów a) wełny	182.300, .	1436, 46	9143, 46	174.593, .
3. Pożyczki na zastaw towarów b) in. tow.	128.431, 89	127, 47	6092, 29	122.467, 07
3. Pożyczki na zastaw kosztowności	634.467, 38½	2010, .	49077, 40½	587 399,98
4. Otwarte kredyta	4.333.962, 63	1.048013,78	799810, 52	4.582.165, 89
5. Kasa Monety srebrne	2 579.467, 70	.	2222, 64¾	2.577.245, 05¼
5. Kasa „ złote	43.654, 35½	.	.	43.654, 35½
5. Kasa Bilety Banku Polskiego	485.510, .	15255, .	.	500.765, .
5. Kasa „ Kred. Cesarstwa	1.987.359, .	.	1.987359, .	759 243, .
Łącznie (5)	5.095.991, 05½	.	1.974326,64¾	3.880.907, 40¾

KURSA GIEŁDY.

w tygodniu 11—16 października 1869 r.

	Stopa %	RÓWNIA (*pari*)	CENA RZECZYWISTA W TYGODNIU: Poniedz. 11 paźdz.	Wtorek 12	Środa 13	Czwar. 14	Piątek 15	Sobota 16	Stosunek do równi na 100
			R	u	b	l	e		
1. Papiery publiczne.									
a) Rządowe.									
Polskie. Obligi Skarbowe (r. 100. 150 500)	4	100	.	.	.	.	85	.	85
Polskie. Obligacje cząstk. (zł. 500) z kup.	4	75	.	.	.	.	113	.	150 3/5
Polskie. Cert. ban na obl. cz. *A* (z. 300) z k.	5	45	.	.	.	.	56,50	.	125½
Polskie. „ „ „ *B* (z. 200)	0	30	.	.	.	.	28	.	93 /3
	5	30	.	.	.	.	36	.	120
Polskie. Dow. Kom. Cen. Lik. (róż. sumy)	0	100	.	.	.	.	*40	.	*40
Polskie. Listy likw. (r. 100. 250. 500. 1000)	4	100	75,24	75,39	75,53	75,52	75,01	75,25	75¼
Polskie. kupon	.	.	.	.	.	.	.	1,50	.
Ruskie. 5-ta pożyczka (500)	5	100	.	.	.	.	.	*158	*158
Ruskie. Pożyczka premjowa z 1864 r.	5	100	.	.	.	.	.		*152
Ruskie. „ „ z 1866 r.	5	.	.	.	152	.	.	.	
Ruskie. Metaliki (300) lutowe	4	100	101,75	101,75	102	102	102	.	102
Ruskie. Metaliki (300) sierpniowe	4	100	100,67	.	101	101	101	.	101
Ruskie. Bilety banku Pańs. (100 i wyżéj)	5	100	.	.	.	.	86	.	86
b) Towarzystw i Spółek.									
Polskie. Listy Zast. (30, 75. 150. 750. 3000	4	100	90,47	90,63	90,78	90,77	91,10	91	91
Polskie. „ „ „ ser. 2	4	100	90,30	90,29	90,45	90,27	90,26	90,08	90 2/25
Polskie. kupon	.	.	.	.		.	.	1,25 5/..	.
Polskie. Obligi Tow. Kred. Ziemskiego	5,475	100	100	.	.	.	100	.	100
Polskie. Akcje Dr. Żel. W-W. (100)	diw.	60	.	.	71	71,50	71,50	71,50	119 1/5
Polskie. „ „ W-B. (100. 150)	4	100	.	.	.	.	71	.	71
Polskie. „ „ Teresp. (100)	5	100	.	.	.		.	.	.
Polskie. Obligacje „ „	5	100	.	.	.		.	.	.
Polskie. Akcje „ Łodzk. (100)	5	100	.	.	100	100	.	.	100
Rus. Ruskie listy zastawne	5	.	101,50	101,50	102,50	102,50	.	.	102½
Rus. Akcje Gł. Tow. Dr. Ż. (125)	5	125	.	.		.	149,50	.	119 3/5
Rus. Obligacje „ „	4½	100	.	.	.	.	.	.	.
2. Wexle.									
Berlin (Tal. 100) 2 mies.	.	92,857	117,45	117,45	117,52½	117,60	117,52½	117,60	126 3/5
Gdańsk (100) „	.	92,857	117,37½	117,37½	117,45	117,45	117,45	117,45	126½
Hamburg (M. B. 300) „	.	140,855	.	.	.	.	*178,95	.	*127
Londyn (Ł. 1) 3 „	.	6,304	8,06	.	8,06	8,06	8,06	8,05½	127 1/10
Paryż (Fran. 300) 2 „	.	75,214	96,22½	.	96,30	96,37½	96,37½	96,30	128
Wiedeń (Gul. 150) „	.	92,857	.	.	97,50	.	.	.	105
Petersburg (Rub. 100) 1 „	.	100	.	.	.	.	.	.	.
3. Monety.									
Półimperjał	.	5,15	.	.	.	.	6,60	.	128 1/10
Napoleondor	.	5	.	.	.	.	.	.	.
Dukat holenderski	.	3	.	.	.	.	3,75	.	125
Rubel srebrny	.	1	.	.	.	.	.	.	.
Talar pruski	.	0,92.857	.	.	.	.	.	.	.
Gulden austrjacki (papierowy)	.	0,61.905	.	.	.	.	.	.	.

STOPA SKUPU:	Warszawa.	Londyn.	Paryż.	Wiedeń.	Berlin.	Frankfurt.	Amsterd.	Hamburg.
bankowa:	6%	3	2½	4	4	2½	2½	—
giełdowa:	—	2½	1½	4	2½ (3)	1¾ (2)	2½	1¾

Wiadomości bieżące.

— **Biblioteka powszechna międzynarodowa.** Przed kilkoma miesiącami zawiązaną została w Paryżu, przed notarjuszem Prestat, spółka bezimienna z kapitałem 800000 franków, któréj zadaniem będzie wydawnictwo Biblioteki powszechnéj międzynarodowéj, obejmującéj *wszystkie celniejsze utwory myśli ludzkiéj* (w tłómaczeniu francuskiém), pojawione od najdawniejszych czasów przez rozmaite narody, aż do obecnéj chwili. Podzielona na 7 okresów: *Wschodni, Grecki, Rzymski, Alexandryjski, Chrześćjański, Arabski* i *Zachodni*, —mieścić w sobie będzie *Theogonje, Kosmogonje* i *Księgi święte* zacząwszy od ksiąg *Weda* aż do *Koranu*, systemy filozoficzne różnych narodów, zacząwszy od Chińczyków, Egipcjan i t. d., aż do potężnych tworów Descartes'a, Leibnitz'a, Newton'a i Hegla; prawa konstytucyjne wszystkich państw które zostawiły ślady w dziejach, kodexa praw, systemy polityczne, teorje ekonomiczne, a nawet teorje wojskowe. Literatura, sztuki i nauki, również będą w niéj jak najgodniéj i najobszerniéj reprezentowane.

Biblioteka powyższa będzie jedynie wiernem odbiciem pielgrzymki myśli przez wszystkie wieki, pomiędzy wszystkiemi narodami i we wszystkich gałęziach wiedzy. Składać się ona będzie z 200 tomów w. in 8-o, po 500 stronnic. Cena każdego tomu w Paryżu 6 fr dla podpisujących na całe wydawnictwo; podpisujący otrzymywać będą po dwa tomy miesięcznie, a nawet i więcéj, na ich żądanie, opłacając należność w miarę odbioru dzieł. Za dwa piérwsze tomy opłata pobraną będzie dopiero przy końcu wydawnictwa, a to dla dania rękojmi podpisującym, co do wypełnienia zobowiązań przez spółkę przyjętych.

Podpisywać można na Bibl. Powsz. międzynar., w Redakcji niniejszego pisma, — gdzie znajduje się do przejrzenia szczegółowy program wydawnictwa.

— **O reformie podatków w Austrji** pojawiło się interesujące studjum napisane przez Dr. Lud. Vrabetz i wydane we Lwowie nakładem autora. Obszerniejszą wiadomość o téj pracy i jéj ocenienie, umieścimy w jednym z najbliższych zeszytów Ekonomisty.

W drukarni Gazety Polskiéj.— Za pozwoleniem Cenzury Rządowéj.—Redaktor, Wiktor Somer.